

POSTANOWIENIE

Dnia 4 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 4 kwietnia 2022 r.,
sprawy z wniosku **K. W.**
o odszkodowanie i zadośćuczynienie
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyni
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 24 czerwca 2021 r., II AKa [...],
Zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w S. z dnia 30 września 2020 r., II 1Ko [...],

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć wnioskodawczynię kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 września 2020 r., w sprawie II 1 KO (...), Sąd Okręgowy w S. na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego zasądził od Skarbu Państwa na rzecz uprawnionej K. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 980.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz tytułem odszkodowania kwotę 76.302,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami

liczonymi od daty uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wniosek oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok Sądu I instancji został zaskarżony apelacją przez pełnomocniczkę wnioskodawczyni.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2021 r., w sprawie II AKa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądzone zadośćuczynienie podwyższył o kwotę 309 378,68 zł. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy oraz orzekł o kosztach postępowania.

Ten wyrok Sądu odwoławczego został zaskarżony przez pełnomocniczkę wnioskodawczyni w zakresie, w jakim utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji. Skarżąca zarzuciła mu:

l) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 8 ust 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 2 ust. z dn. 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (zwanej dalej także „ustawą lutową”) w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na:

1. nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na wymiar zasądzzonego zadośćuczynienia, oraz brak ich analizy pod kątem rozmiaru krzywdy M. S., a w konsekwencji „odpowiedniej” kwoty zadośćuczynienia, w postaci:
 1. odmienności dolegliwości wynikających ze statusu więźnia politycznego jako żołnierza AK-WiN, w tym w szczególności ponad 7-letniego osadzenia represjonowanego w Zakładzie Karnym w W., tj. najcięższym więzieniu w Polsce w okresie represji stalinowskich, jednostce penitencjarnej o szczególnie represyjnym charakterze i zaostrowym rygorze, zakładzie karnym o profilu stricte politycznym, przeznaczonym dla tzw. „antypaństwowców”, ze swoistym rygorem pobytu w celach, opuszczaniem celi, spacerów, dostępu do środków higieny;
 2. trzykrotnego umieszczenia represjonowanego, w trakcie osadzenia, w więziennym karcerze (ZK W.) ;
 3. ujawnionych w trakcie izolacji więziennej problemów ze wzrokiem (niedowidzenia) represjonowanego, stanowiących konsekwencję wykonania wobec M. S. kary pozbawienia wolności;

— które zwiększały poczucie stanu zagrożenia represjonowanego, potęgowały poczucie obawy o swoje zdrowie i życie oraz realnej możliwości zastosowania wobec niego przez aparat więzienny radykalnych rozwiązań — w konsekwencji skutkując doznaniem przez represjonowanego M. S. krzywdy o ponadprzeciętnym charakterze;

2) dokonaniu niewłaściwej oceny ustalonych okoliczności, mających związek z niesłusznym pozbawieniem wolności M. S., poprzez brak nadania należytej wagi i w konsekwencji „niedocenienia” przez Sąd II instancji intensywności, skali oraz czasu trwania doznanych przez represjonowanego cierpień fizycznych i psychicznych (tak w okresie detencyjnym, jak i po-detencyjnym):

- a) zapoczątkowanych brutalnym śledztwem przed P. w M. w 1946 r., t.j. w okresie apogeum stalinowskich represji; przez okres osadzenia, który wiązał się z biciem, zastraszaniem, poniżaniem represjonowanego, odbywaniem kary dożywotniego pozbawienia wolności w warunkach urągających ludzkiej godności, brakiem możliwości podjęcia zatrudnienia w zakładzie karnym, spowodowanego złym stanem zdrowia M. S. oraz 8-letnią rozłąką z rodziną — i jej analizy w kontekście permanentnego stanu zagrożenia i strachu, stresu, niepewności do dalszych losów; wieku represjonowanego (23 lata) w chwili orzeczenia wobec niego kary dożywotniego pozbawienia wolności; świadomości M. S., że wobec jego dowódców i części towarzyszy broni orzeczono i wykonano karę śmierci poprzez rozstrzelanie; poczucia krzywdy i niesprawiedliwości, spotęgowanych walką niepodległościową (podkreślana w zeznaniach świadków i wnioskodawczynie — przyświecająca represjonowanemu idea walki o „wolną” Polskę; oddawanie honorów odwiedzającemu represjonowanego po amnestii, dowódcy W. — salutowanie); niepewności co do losów rodziny represjonowanego w realiach Polski stalinowskiej, z którą M. S. nie miał kontaktu przez okres ponad 8 lat;
 - b) aż do życia wolnościowego, które do śmierci represjonowanego w 1994 r. (przez okres blisko 40 lat) wiązało się z ponadprzeciętnymi cierpieniami fizycznymi i psychicznymi
1. i jej analizy w kontekście utrzymującego się u represjonowanego strachu, poczucia nieprzydatności społecznej, bezradności życiowej, utraty dobrego imienia, ostracyzmu i infamii środowiskowej (traktowany przez otoczenie jako przysłowiowy „bandyta” — vide: str. 8 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, wnioskodawczynie K.

- W. określana przez środowisko cyt. „córką bandyty” — vide zeznania świadka A. S.); problemów ze znalezieniem zatrudnienia w ogóle, a w późniejszych latach zatrudnienia, które byłoby godziwe; bycia „na celowniku” Milicji Obywatelskiej oraz
2. co najistotniejsze — zaburzeń psychicznych, wymagających wieloletniego, okresowego leczenia represjonowanego w szpitalach psychiatrycznych (trwały uszczerbek na zdrowiu - trwały zespół stresu pourazowego, stanowiący konsekwencję doświadczeń więziennych); skutkujące — mając na względzie tak ilościowe, jak i jakościowe nagromadzenie ponadprzeciętnych cierpień represjonowanego, wykraczających poza próg uciążliwości, wynikający z faktu wykonania wyroku i odbywania kary pozbawienia wolności w Polsce Ludowej, ich intensywność i czas ich trwania (zaburzenia psychiczne w postaci psychozy paranoidalnej — do śmierci w 1994 r.) — zasądzeniem niskiej, niesprawiedliwej i nieodpowiedniej do doznanych krzywdy kwoty zadośćuczynienia pieniężnego.

W związku z tymi zaburzeniami skarżąca wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Prokurator wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna. Tylko tak można ocenić podniesione w niej zarzuty. Nie respektują one w istocie tych przepisów karnej ustawy procesowej, które określają funkcję kasacji, jej przedmiot i wyłącznie dopuszczalne podstawy. Tymczasem poprawne sformułowanie zarzutów kasacji jest koniecznym warunkiem uznania jej skuteczności, skoro – zgodnie z art. 536 k.p.k. – Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Przewidziane w tym przepisie trzy wyjątki od tej reguły in concreto nie zaistniały, co oznacza, że obowiązkiem ale i wyłącznym uprawnieniem Sądu Najwyższego było rozpoznanie zarzutów kasacji w takiej formule procesowej w jakiej je tylko sformułowano. Skarżąca tak redagując zarzuty omawianej kasacji najwyraźniej

przeoczyła to, że kasacja będąca nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od prawomocnych orzeczeń, nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji i takowej też nie powiela. Jej przedmiotem (w przypadku kasacji stron) jest prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie oraz prawomocne postanowienie sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania i zastosowaniu środka zabezpieczającego określonego w art. 93a k.k. (art. 519 k.p.k.). Sąd Apelacyjny – w zakresie tej części zaskarżonego wyroku, której dotyczy kasacja - nie mógł samoistnie naruszyć tych przepisów, które skarżąca (tylko) wskazała w podstawie prawnej pierwszego zarzutu. Nie dokonywał w tym zakresie żadnych zmian wyroku Sądu Okręgowego, poprzestając na ich akceptacji. To nie ten sąd stosował do ustalonego stanu faktycznego te przepisy, sprawdzał jedynie (w związku z apelacją pełnomocniczki wnioskodawczyni) poprawność ich zastosowania przez Sąd I instancji. W takim więc układzie procesowym i przy tylko tak określonej podstawie prawnej pierwszy zarzut kasacji jest skierowany do wyroku Sądu Okręgowego, nie będącego wszak przedmiotem zaskarżenia omawianej kasacji. Oczywiście jest, że także w kasacji można podnosić uchybienia, którymi jest dotknięty wyrok Sądu I instancji, niemniej jednak by było to skuteczne i uwzględniło ów wymóg wskazany w art. 519 k.p.k., należy wykazać, poprzez wskazanie konkretnych przepisów, które miał naruszyć Sąd odwoławczy oraz przywołanie argumentów uprawnionych ujawnionymi w toku postępowania okolicznościami, przeniesienie owych uchybień do wyroku Sądu odwoławczego, stanowiącego przedmiot zaskarżenia tej kasacji. Bez tego podnosząca tego rodzaju uchybienia kasacja będzie uznana za skierowaną do wyroku, który z mocy obowiązującego prawa nie jest jej przedmiotem. Nadto podstawą kasacji, obok uchybień określonych w art. 439 k.p.k., może być tylko „inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku” (art. 523 § 1 k.p.k.). Przy czym to skarżący ma wykazać zaistnienie obydwu (kumulatywnie przez ustawę wymaganych) cech zgłaszanych uchybień. To jest to, że jest ono „rażące” (a więc bardzo poważne, porównywalne rangą z bezwzględными przyczynami odwoławczymi), a przy tym jednocześnie takie, że może mieć – nie jakkolwiek, ale – „istotny” wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Takie określenie (jedynie) dopuszczalnych podstaw kasacji przesądza i o tym, że nie może ich

stanowić zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Tak wtedy, gdy jako taki jest wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy dla obejścia tych ustawowych ograniczeń, przyjmuje błędną postać zarzutu obrazy prawa (materialnego czy procesowego). Tymczasem analiza tak treści samych zarzutów kasacji, jak i jej uzasadnienia pozwala wnioskować o tym, że jej autorka z jednej strony próbuje skłonić Sąd Najwyższy do dokonania kolejnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego, z drugiej strony zaś próbuje podważać poprawność tych ustaleń faktycznych, które akceptowane przez Sąd odwoławczy w zaskarżonym zakresie, były – w tej części – podstawą faktyczną wyroku Sądu *meriti*.

Niezależnie od tych krytycznych uwag odnosząc się wprost do treści zarzutów kasacyjnych, przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że stanowią one powtórzenie zarzutów apelacyjnych. Do każdego z wymienionych w apelacji zarzutów Sąd II instancji odniósł się w należyty sposób, spełniający wymogi, o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. Wymienione przez skarżącą okoliczności, których nie ma potrzeby po raz kolejny przytaczać, były wzięte pod uwagę przez Sąd II instancji podczas przeprowadzania przez ten Sąd kontroli wyroku Sądu I instancji. Jeśli chodzi o fakt osadzenia w Zakładzie Karnym w W., to podkreślić należy, że z uzasadnienia wyroków obu Sądów wynika, że Sądy miały świadomość ciężkich warunków panujących w tym zakładzie karnym. Z kolei podnoszona przez pełnomocniczkę wnioskodawczyni okoliczność bycia więźniem politycznym wiąże się z zaistnieniem w badanej sprawie przesłanek do zastosowania ustawy rehabilitacyjnej. Trudno zatem traktować ją jako dodatkową okoliczność wymagającą uwzględnienia w procesie wymiaru zadośćuczynienia.

Z uzasadnień wyroków obu Sądów wynika, że wzięły one pod uwagę dolegliwości, z jakimi mierzył się osadzony w samym w zakładzie karnym i negatywne konsekwencje tego faktu zarówno dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, jak i sferze społecznej, po wyjściu z zakładu karnego. Wprawdzie Sądy nie wymieniły w uzasadnieniach 3-krotnego umieszczenia osadzonego w karcerze, ale powołały się na okoliczności związane z pobytem w zakładzie, akcentując złe warunki bytowe, sposób traktowania osadzonych, ich żywienia. Z tego wynika, że ta okoliczność również była wzięta pod uwagę. Nie umknął uwadze

Sądów także stan zdrowia osadzonego, w tym nadmieniona w zarzutach kasacyjnych wada wzroku.

Oczywiście bezzasadny jest również II zarzut kasacji dotyczący dokonania niewłaściwej oceny ustalonych okoliczności. Przechodząc do tego zarzutu zwrócić należy uwagę, że z uzasadnienia wyroku obu sądów wynika, iż jeśli chodzi o sam sposób procedowania, Sądy uwzględniły wszystkie okoliczności wymagające wzięcia pod uwagę przy oszacowaniu zadośćuczynienia i wymienione przez skarżącą oraz zachowały przy tym obiektywizm. Odnośnie samego oszacowania na ich podstawie wysokości zadośćuczynienia, to w orzecznictwie wskazuje się, że "art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 2015 r. poz. 1583) nie przewiduje żadnych sprecyzowanych kryteriów określania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiając te oceny praktyce orzeczniczej w konkretnych sprawach. Podobnie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zadośćuczynienia ograniczają się do wskazania, że zasądzona suma ma być "odpowiednia" - art. 445 § 1 k.c. O tym czy zasądzone zadośćuczynienie spełnia te kryteria decyduje sąd orzekający na podstawie zindywidualizowanych kryteriów, wynikających z materiału dowodowego sprawy, w następstwie rozważenia wszystkich jej istotnych okoliczności" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2021 r., IV KK 135/21, LEX nr 3241999). Z tego względu sfera decyzji co do wysokości zadośćuczynienia cechuje się znacznym zakresem swobodnej oceny sądu, a luz decyzyjny w tym zakresie wynika z niematerialnego charakteru krzywdy przy wieloaspektowości okoliczności, które należy wziąć pod uwagę. Dlatego też w judykaturze ugruntowane jest stanowisko, zgodnie z którym "zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu kasacyjnym wyłącznie wtedy, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalenia wysokości tego świadczenia. Praktycznie rzecz ujmując ma to miejsce tylko przy ustaleniu kwoty symbolicznej" (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 2020 r. V KK 125/20, LEX nr 3245694; zob. też: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2019 r., V KK 276/19, LEX nr 2729328). W badanej sprawie taka sytuacja nie zaistniała.

Mając powyższe na uwadze, Sad Najwyższy orzekł jak w sentencji.